W ciągu miesiąca teksty tych kazań oraz nagrania wideo odbierane są na 116 000 komputerów w 215 krajach, ze strony [www.sermonsfortheworld.com](http://www.sermonsfortheworld.com/). Setki ludzi ogląda wideo na YouTube, jednak w niedługim czasie zamiast na YouTube, zaczynają korzystać bezpośrednio z naszej strony internetowej. YouTube kieruje ludzi na stronę internetową naszego kościoła. Każdego miesiąca teksty kazań tłumaczone są na 36 języków, docierając do 120.000 osób. Teksty kazań nie są objęte prawami autorskimi i mogą być używane przez kaznodziei bez uzyskiwania naszej zgody. [Naciśnij tutaj, aby dowiedzieć się, w jaki sposób, co miesiąc możesz pomóc nam w wielkim dziele głoszenia ewangelii na całym świecie, w tym również wśród narodów muzułmańskich i hinduskich](http://www.rlhymersjr.com/donate.html).

Pisząc do doktora Hymersa, zawsze podaj nazwę kraju, w którym mieszkasz, gdyż inaczej nie będzie w stanie odpowiedzieć. Adres mailowy doktora Hymersa: [rlhymersjr@sbcglobal.net](mailto:rlhymersjr@sbcglobal.net).

# PRZEBUDZENIE KONIECZNE JEST, BY PRZEŻYĆ

**REVIVAL FOR SURVIVAL!**

(Polish)

# Dr. R. L. Hymers, Jr.

Kazanie głoszone w kościele „Baptist Tabernacle” w Los Angeles,

w czwartek wieczorem 31-go sierpnia 2017 roku.

A sermon preached at the Baptist Tabernacle of Los Angeles

Thursday Evening, August 31, 2017

Proszę powstańcie i zaśpiewajmy pieśń numer 19 „Here is Love, Vast as the Ocean”.

Oto miłość, wielka niczym ocean, rozlała się niczym potop,

Gdy Książe Życia za nas przelał swoją drogocenną krew.

Któż nie pamięta tej miłości? Czyż można przestać śpiewać pieśni chwały?

Nigdy nie zostanie zapomniana, aż na wieki.

Na górze, gdzie ukrzyżowany był, szeroko otworzyła się fontanna Jego miłości;

Rozlewa się poprzez bramy Bożego miłosierdzia, szeroko i daleko.

Łaska i miłość, niczym potężne rzeki, wylewają się z góry,

A niebiański pokój i sprawiedliwość spoczęły w miłości na grzesznym świecie.

Przyjmuję Twą miłość, na każdy dzień mego życia;   
 Chcę szukać Twego królestwa; niech me życie będzie chwałą dla Ciebie;

Tyś jedynie godzien jest chwały, nie ma nikogo innego.

Ty oczyściłeś mnie i uświęciłeś, Tyś sam dałeś mi wolność.

W prawdzie prowadzisz mnie przez swego Ducha i Słowo;

Twa łaska wychodzi naprzeciw mym potrzebom. Tobie Panie ufam.

Ze swej szczodrobliwości wylewasz na mnie swą wielką miłość i moc,

Bez ograniczeń, obficie, przyciągając me serce do siebie.

(„Here is Love, Vast as the Ocean”, William Rees, 1802-1883).

Wszyscy módlmy się, aby Bóg był pośród nas dziś wieczorem (trwa modlitwa). A teraz zaśpiewajmy pieśń nr 22 – „The Strife Is O’er”.

Alleluja! Alleluja! Alleluja!

Skończone zmaganie, bitwa zakończona,

Życie odniosło zwycięstwo.

Brzmi pieśń tryumfu, Alleluja!

Alleluja! Alleluja! Alleluja!

Moce śmierci starały się ze wszystkich sił,

Lecz Chrystus rozpędził jej legiony;

Niech brzmią okrzyki świętej radości, Alleluja!

Alleluja! Alleluja! Alleluja!

Trzy smutne dni szybko minęły;

Powstał w chwale z martwych

Cała chwała należy się Zmartwychwstałemu! Alleluja!

Alleluja! Alleluja! Alleluja!

Zamknął ziejącą czeluść piekła;

Z niebios opadły zasuwy:

Niech brzmi hymn chwały, Alleluja!

Alleluja! Alleluja! Alleluja!

Panie, Twoimi ranami uzdrowieni,

Ze śmiertelnego żądła śmierci,

Abyśmy żyli, chwaląc Cię. Alleluja!

Alleluja! Alleluja! Alleluja!

(„The Strife Is O’er”, na angielski przełożył Francis Pott, 1832-1909).

Wszyscy módlmy się, aby Jezus Chrystus był uwielbiony tutaj dziś wieczorem (trwa modlitwa). A teraz zaśpiewajmy pieśń nr 23 – „And Can It Be?”.

Jakże możliwym, abym ja ze Zbawiciela mógł skorzystać krwi?

On za mnie zmarł, który sprawiłem Mu ten ból. Na śmierć zasłużyłem.

Cudowna miłość! Jakże możliwym jest, abyś Ty Boże umarł za mnie?

Cudowna miłość! Jakże możliwym jest, abyś Ty Boże umarł za mnie?

To tajemnica! Nieśmiertelny umiera! Czyż ktoś jest w stanie pojąć to?

Pierworodny stara się ukazać głębię boskiej miłości!

Niech ziemia podziwia tą łaskę. Niech aniołowie więcej nie dziwią się.

Cudowna miłość! Jakże możliwym jest, abyś Ty Boże umarł za mnie?

Opuścił Ojca niebiański tron. Jego łaska za darmo, nieskończona;

Pozostawił wszystko, aby przelać krew za Adama rasę.

Ta łaska, bezmierna i za darmo, mój Bóg, On sam znalazł mnie!

Cudowna miłość! Jakże możliwym jest, abyś Ty Boże umarł za mnie?

Mój zniewolony duch tak długo w grzesznej naturze trwał;

Żyłem w ciemnościach, nagle promienie twych oczu obudziły mnie.

Me serce wolne, powstałem i do Ciebie przyszedłem.

Cudowna miłość! Jakże możliwym jest, abyś Ty Boże umarł za mnie?

Nie lękam się już potępienia, Jezus i wszystko, co w Nim moim jest!

Żyję w Nim, odziany w Jego boską sprawiedliwość,

Z odwagą przychodzą przed tron Boży, koronę otrzymuję w Chrystusie.

Cudowna miłość! Jakże możliwym jest, abyś Ty Boże umarł za mnie?

(„And Can It Be?”, Charles Wesley, 1707-1788).

Proszę usiądźcie. Teraz nasz diakon – pan Ben Griffith zaśpiewa pieśń.

Jesteśmy tutaj dziś wieczorem, aby chwalić i uwielbiać Pana Jezusa Chrystusa – i wyłącznie Jego! A teraz otwórzcie Przypowieści Salomona, rozdział 14, werset 14. W Biblii Scofielda jest to strona 681. Proszę powstańcie, gdy będę czytał ten tekst.

„Serce przewrotne zadowala się swoimi zabiegami”

(Przypowieści Salomona 14:14).

Zadaj sobie pytanie: „Czy zadowalam się swoimi zabiegami”? Czy moje serce oziębło? Próbuję modlić się, gdy jestem sam, ale nie odczuwam Bożej obecności”. Czy jest to opis ciebie? Kiedy wychodzimy na ewangelizacje, czy czujesz żar zmuszający cię do szukania zgubionych dusz? A może mniej masz zapału do ewangelizowania niż kiedyś? Gdy ktoś modli się głośno, czy twoje serce i usta wypowiadają „Amen”, słysząc każdą prośbę? A może myślisz, że modlitwy nie są tak dobre, jakimi wydawały ci się kiedyś? Może myślisz: „Niedługo odpadną”? Czy szukasz wad w ludziach ledwo zbawionych? Czy myślisz, że nie są tacy, jakim ty byłeś zaraz po nawróceniu? Gdy kaznodzieja głosi o twoich wadach, czy nie myślisz: „Nigdy ich nie wyznam. Nie zmusisz mnie do tego”? Czy jesteś zadowolony, gdy uwaga jest na nowej osobie? A może myślisz, że nie jest ona tak dobra jak ty zaraz po nawróceniu? Czy jesteś tak dobrym chrześcijaninem, jakim byłeś, gdy zostałeś zbawiony? A może twoje serce stało się zimne i puste?

„Serce przewrotne zadowala się swoimi zabiegami”

(Przypowieści Salomona 14:14).

Zaraz po swoim nawróceniu byłeś gotów zrobić wszystko dla Pana. Myślałeś wówczas: „Uwielbiam służyć Jezusowi. Nigdy nie będę robił dla Niego zbyt dużo”. Czy możesz powiedzieć to dzisiaj? A może oddaliłeś się od Boga? Nie mówię tylko do młodych ludzi. Mówię do „39-ciu”. Mówię do ludzi starszych i młodszych. Nie mówię tylko do zgubionych młodych ludzi. Mówię też do tych, którzy dawno temu zostali zbawieni. Czy utraciliście waszą pierwszą miłość? Czy jesteście tak pełni miłości do Chrystusa jak wówczas, gdy dopiero nawróciliście się? Jezus powiedział do chrześcijan w Efezie:

„Lecz mam ci za złe, że porzuciłeś pierwszą twoją miłość. Wspomnij więc, z jakiej wyżyny spadłeś i upamiętaj się” (Objawienie 2:4, 5).

Jestem kaznodzieją od prawie 60-ciu lat. Moje serce oddaliło się od Boga w ciągu tych sześciu dziesięcioleci. Jak mogę wyjść z tego stanu? Dzieje się to w ten sposób. Po pierwsze, muszę stać się świadomym tego, że moje serce zajmuje się własnymi sprawami. Odczuwam żal nad samym sobą. Zaczynam narzekać nad tym, jak jest teraz ciężko. Po drugie, zaczynam zdawać sobie sprawę, że utraciłem pierwszą miłość do Jezusa. Po trzecie, pamiętam, jak bardzo upadłem. Jestem przekonany o tym, że grzech odgradza mnie od Jezusa. A potem przypominam sobie Jezusa na krzyżu, umierającego za moje grzechy. I wówczas pokutuję i na nowo Mu ufam. Jest to jakby drugie nawrócenie. „Fill All My Vision”. Zaśpiewajmy tą pieśń.

Otwórz me oczy, proszę, Zbawicielu,

Pozwól mi zobaczyć dziś Jezusa;

Choć prowadzisz mnie doliną,

Otacza mnie Twa nieprzemijająca chwała.

Otwórz me oczy, boski Zbawicielu,

Aż twoją chwałą duch mój lśnić będzie.

Otwórz me oczy, bym mógł zobaczyć

Twoje święte odbicie we mnie.

(„Fill All My Vision”, Avis Burgeson Christiansen, 1895-1985).

Nie poproszę cię o zrobienie czegoś, czego sam bym nie zrobił. Doradzałem Johnowi Caganowi, by zaczął zwiastować. W końcu powiedział, że to zrobi. A potem odkryłem, że jest on lepszym kaznodzieją ode mnie. Miał siły młodości, podczas gdy ja straciłem już je w podeszłym wieku. Zacząłem być bardzo zazdrosny o Johna. Męczyło mnie to, aż w końcu wyznałem to mu. I wyznałem też wam. Wówczas zostałem uzdrowiony, a moja radość przywrócona. Proszę was dziś wieczorem, abyście zrobili to, co ja zrobiłem. W moim sercu byłem daleko od Boga i nawet bałem się, że nie będziecie chcieli, aby wam zwiastował. Wówczas Bóg zesłał odrobinę przebudzenia do naszego kościoła. Pokutowałem i wróciłem do Jezusa po oczyszczenie w Jego drogocennej krwi. Czy wydaje się wam dziwne, że 76-cio letni człowiek, który zwiastował przez 60 lat, potrzebuje pokutować? Nie, to nie jest nic dziwnego. To jedyny sposób, aby zostać odnowionym i ożywionym w sercu. „Upamiętaj się, i spełniaj uczynki takie, jak pierwej” (Objawienie 2:5). Pokutuj tutaj, od razu. Wróć do Jezusa i niech On oczyści cię ponownie swoją krwią! Wielki reformator Luter powiedział: „Całe nasze życie musi być nieustanną pokutą”. Luter ciągle pokutował i przychodził do Jezusa po oczyszczenie. I ty musisz też tak robić. Tak samo i ja.

Wierzę, że List Jakuba 5:16 odnosi się do przebudzenia. Jest tam napisane: „Wyznawajcie tedy grzechy jedni drugim i módlcie się jedni za drugich, abyście byli uzdrowieni...”. Zwróćcie uwagę na słowo „grzechy”. W języku greckim to „paraptōma”. Dr Strong powiedział, że główne znaczenie tego słowa to „potknięcie się, popełnienie błędu, przewinienie, zgrzeszenie”. Wyznajesz nie tylko swoje ciężkie grzechy, ale również „potknięcia”, „błędy i przewinienia”. Nasz gniew, nieprzebaczenie, zazdrość, brak miłości oraz wszystkie inne winy, które odgradzają nas od Boga.

Często nasze serca doznają uzdrowienia, gdy wyznajemy Bogu nasz winy. Zauważyłem, jak twarz Kai Perng rozświetlała miłość i troska. Wcześniej widać było na niej zgorzknienie, złość. Zapytałem go, co się stało. A on odpowiedział: „Zobaczyłem działanie Ducha Świętego w pani Shirley Lee. I też zapragnąłem tego pokoju i radości. Wyznałem Bogu, że byłem rozgniewany na ciebie, pastorze. A wtedy zniknął mój gniew i odczułem pokój oraz troskę o innych”. Coś wspaniałego! Jego słowa napełniły mnie radością! Powiedziałem mu, że go miłuję. Tak właśnie dzieje się, gdy wyznajemy nasze winy. Przebaczamy innym i otrzymujemy od Boga nowy pokój i radość! Tym właśnie jest przebudzenie – otrzymywaniem nowego pokoju i radości, gdy wyznajemy Bogu nasze winy.

Jednak, kiedy Bóg porusza się między nami, powinniśmy wyznawać nasze winy bezpośrednio braciom i siostrom. Powinniśmy wyznawać nasze grzechy jedni drugim. List Jakuba 5:16 można przetłumaczyć dosłownie tak: „Uczyńcie to waszym zwyczajem, by wyznawać winy jedni drugim i uczyńcie waszym zwyczajem, by modlić się jedni za drugich” (R. C. H. Lenski). W Chinach mają zwyczaj wyznawania win jedni drugim i mają też zwyczaj modlić się jedni za drugich. Dlatego w Chinach cały czas trwa przebudzenie.

Powiedziałem pewnemu bratu ze zboru, że zaprosiłem ludzi, by przyszli i modlili się. Robiłem to już dwukrotnie. Zapytałem go: „Czy myślisz, że ktoś przyjdzie?”. Pomyślał przez chwilę i powiedział: „Nie. Nikt nie przyjdzie”. Zapytałem go, dlaczego. Odpowiedział, że ludzie myślą, że chcę przebudzenia, aby więcej ludzi przychodziło do naszego kościoła. Lecz to nie jest powodem. Zadaj sobie pytanie: do czego przydałoby się, gdyby przyszło więcej ludzi? Jak moglibyśmy im pomóc, gdyby przyszli? Możemy zaoferować im przyjaźń, radość i dobrą społeczność. Ale czy pomogłoby to nam? Czy mamy tylko religię, a brakuje nam miłości? Czy naprawdę miłujemy siebie nawzajem i troszczymy się o siebie? Nie mamy głębokich przyjaźni, nieprawdaż? Nie mamy radości, czyż nie? Nasze serca nie są przepełnione miłością do nowych ludzi! Bądźmy szczerzy, odczuwamy dłużej głębokiej miłości do Jezusa, nieprawdaż? Jakże możemy dać innym to, czego nie mamy sami?

Kiedy proszę was, byście wyznali swoje winy i grzechy, to myślicie: „Będę czuł się tym zakłopotany”. Ale już tacy jesteście; często! Nie musicie zrobić nic wielkiego. Potrzebujecie tylko więcej miłości! Więcej miłości do Chrystusa! Więcej miłości jedni do drugich, która jest możliwa tylko wtedy, gdy bardziej miłujemy Jezusa!

Otwórz me oczy, niech pragnienie

Twojej chwały wypełnia mą duszę;

Twa doskonałość, Twa świętość,

Oświetlają ścieżkę mego życia.

Otwórz me oczy, boski Zbawicielu,

Aż twoją chwałą duch mój lśnić będzie.

Otwórz me oczy, bym mógł zobaczyć

Twoje święte odbicie we mnie.

Niedawno myślałem o biednym Samsonie. Poświęcone są mu cztery rozdziały w Biblii. Wymieniony jest wśród zbawionych ludzi w Hebrajczyków 11:32. Kiedy został zbawiony? Wierzę, że stało się to dopiero kilka minut przed swoją śmiercią, gdy w końcu zawołał do Boga o pomoc. A jednak Jezus nazwał go człowiekiem świętym „nazyrejczykiem Bożym” (Sędziów 13:5). „Zaczął działać w nim Duch Pański” (Sędziów 13:25). Samson nie kochał Boga całym swoim sercem. Przez większość swojego krótkiego życia takim był. Myślał, że może żyć chrześcijańskim życiem dzięki swojej własnej sile. Jednak nie mógł. Ciągle ponosił porażki, tak jak ty i ja. W końcu moce szatana pojmały go. Stracił oczy „i musiał mleć w więzieniu” (Sędziów 16:21).

Bracia i siostry, czy niektórzy z was nie są tacy jak biedny Samson? Jezus was powołał. Duch Święty poruszał was w przeszłości, byście czynili wielkie rzeczy dla Boga. Ale stopniowo stawaliście się zgorzkniali i smutni. Teraz nie jesteście szczęśliwi. Nie kochacie Kościoła. Przychodzicie do zboru zaślepieni. Wasza religia jest męczarnią, nie dającą wam radości. Męczarnia, niewolnicza harówa! Tak właśnie jest! Przychodzicie do zboru niczym niewolnicy. To dla was wielka męczarnia. Nie lubicie tutaj przychodzić. Musicie „mleć w więzieniu” jak robił to Samson. Nie wiem, jak często o nim myślicie, ale ja wylałem gorzkie łzy, gdy czytałem, że „musiał mleć w więzieniu”, skuty łańcuchami, całymi dniami pchając ciężki młyn.

Wiem, że dla was jest to tylko religia i moje serce płacze nad wami. Nie ma w was radości. Nie ma miłości. Nie macie nadziei. Tylko mielecie w więzieniu. Tak! Dla niektórych z was kościół to więzienie, w którym mielecie w czasie nabożeństw i mielecie w pracy ewangelizacyjnej niczym niewolnicy. Nienawidzicie tego! Lecz nie wiecie, jak uciec! Jesteście w duchowych więzach, mieląc, mieląc, mieląc, pozbawieni nadziei. Czasami myślicie o tym, by odejść. Wiem, że niektórzy z was o tym myślą. Ale nie możecie odejść. Wasi jedyni przyjaciele są tutaj. Wasza jedyna rodzina jest tutaj! Czy możecie uciec przed nieustannym mieleniem, przed znienawidzoną męczarnią i służbą w kościele, który wydaje się wam więzieniem? Chcę wam pomóc! Bóg mi świadkiem! Jest tylko jedna droga ucieczki. Skąd to wiem? Ponieważ byłem w takim samym miejscu, jak wy teraz! Też byłem w okowach w kościele, mieląc, mieląc i nienawidząc tego, lecz nie znajdując drogi ucieczki! Jedyną drogą ucieczki jest Jezus! Wyznaj swoje winy! Dlaczego nie? Twoje winy są okowami, które cię męczą! Pozbądź się ich! Pokutuj i niech oczyści cię krew Jezusa, który jedyny może uwolnić cię z więzów i sprawić, że staniesz się wolny.

„Wyznawajcie tedy grzechy jedni drugim i módlcie się jedni za drugich, abyście byli uzdrowieni...” (List Jakuba 5:16).

Wyznaj swoje lęki, wątpliwości, grzechy, gniew, zgorzknienie, zazdrość. „Wyznawajcie tedy grzechy jedni drugim i módlcie się jedni za drugich, abyście byli uzdrowieni...” (List Jakuba 5:16). Pani Lee tak zrobiła, a Jezus ją uzdrowił!. Kai Perng tak zrobił, a Jezus go uzdrowił. Teraz widzisz promyk nadziei. Myślisz: „Czy to może być prawdą”? Tak! To prawda! Módlmy się teraz, aby ktoś wyznał swoje winy i został uzdrowiony przez Jezusa (wszyscy modlą się).

„Błogosławieni, którzy się smucą’ (Ew. Mateusza 5:4) – odnosi się to ludzi, którzy odeszli do Boga i płaczą z tego powodu. Grzech jest zawsze problemem dla tych chrześcijan, którzy pragną przebudzenia, a przebudzenie zawsze sprawia, że czujemy się niewygodnie wśród rzeczy tego świata... Przebudzenie rzuca światło na ciemność. Evan Roberts przypominał, że Duch [Święty] nie przyjdzie, dopóki ludzie nie będą przygotowani: ‘Musimy pozbyć się [z Kościoła] wszystkich złych uczuć: zła, zazdrości, uprzedzeń, nieporozumień. [Nie módl się], by przebaczone zostały wszystkie winy, ale jeśli nie potrafisz przebaczyć, uklęknij i proś o ducha przebaczenia. Otrzymasz go wtedy”... tylko oczyszczeni chrześcijanie mogą żyć blisko Boga (Brian H. Edwards, ***Revival,*** Evangelical Press, 2004, str. 113)... „Niech każdy myśli o sobie. Każdy człowiek stanie przed Bogiem [wyznając nasze grzechy]... [Jest to] typowe dla niemalże każdego przebudzenia. Nie ma przebudzenia bez głębokiego, niewygodnego i upokarzającego przekonania o grzechu” (jw., str. 116)... „Mamy dzisiaj pozbawiony świętości Kościół, gdyż chrześcijanie nie odczuwają grzechów i nie lękają się ich... Ci, którzy najbardziej pragną przebudzenia winni badać swoje serca i życie przed świętym Bogiem. Jeżeli ukrywamy nasze grzechy i nie wyznajemy ich [nie będziemy oglądać przebudzenia]... Święty Bóg sprawia, że chrześcijanie są świadomi nawet najmniejszych grzechów... To ci, którzy patrząc na samych siebie w obecności świętego Boga są zawsze świadomi osobistych grzechów... To głębokie przekonanie zawsze prowadzi do wolności i radości w nowo odkrytym doświadczeniu przebaczenia. Po cierpieniu serca przychodzi radość zbawienia” (jw., str. 120).

Widzieliśmy siedemnaście osób, które nawróciły się w czasie spotkań. Doświadczyliśmy przedsmaku przebudzenia w czasie nabożeństw. A jeśli nawet nie nawróciły się, to przynajmniej doświadczyły przebudzenia. Nikt nie oczekiwał, że doświadczą przebudzenia i zbawienia. Kiedy ogłaszałem ich imiona, nikt w naszym zgromadzeniu nie cieszył się. Dlaczego nie radowaliście się? W Chinach ludzie płakaliby z radości. Dlaczego nie tutaj?

Siedemnaście osób nawróciło się w czasie spotkań, lecz wśród nas nie było łez radości. Dlaczego? Ponieważ „Serce przewrotne zadowala się swoimi zabiegami” (Przypowieści Salomona 14:14).

„Czyż nie ożywisz nas znowu, Aby lud twój rozradował się w tobie?” (Psalmów 85:7).

Dopóki nie wyznasz swoich grzechów, dopóty nie będziesz w stanie radować się ze łzami w oczach! Takie rzeczy dzieją się w Chinach. Dlaczego nie w naszym kościele? Boicie się zbyt mocno, by wyznawać grzechy jedni drugim i by modlić się wzajemnie o to, byście zostali uzdrowieni. Lękacie się, co inni pomyślą, gdybyście wyznali winy. Izajasz powiedział: „Kim jesteś ty, że się boisz człowieka śmiertelnego... A zapomniałeś Pana, swojego Stworzyciela...” (Izajasz 51:12, 13).

„Badaj mnie, Boże,

I poznaj serce moje,

Doświadcz mnie

I poznaj myśli moje!

I zobacz, czy nie kroczę drogą zagłady,

A prowadź mnie drogą odwieczną!”

(Psalm 139:23, 24).

Otwórz me oczy, niech żaden grzech

Nie zasłania blasku mego wnętrza.

Pozwól, bym patrzył jedynie na Twe oblicze,

Karmiąc mą duszę Twą niekończącą się łaską.

Wypełniaj mą wizję, boski Zbawicielu,

Aż Twą chwałą duch mój lśnić będzie.

Wypełniaj mą wizję, by wszyscy mogli zobaczyć

We mnie Twój święte oblicze.

(„Fill All My Vision”, Avis Burgeson Christiansen, 1895-1985).

Nie przyszedłeś wcześniej. Wiedziałeś, że powinieneś to zrobić, ale bałeś się. Pani Chan powiedziała mi w rozmowie telefonicznej, że daleko odeszła od Boga. Spojrzałem na nią w niedzielę rano, a ona popatrzyła na mnie. Widziałem, że wróciła. Wziąłem ją za rękę i powiedziałem: „przyjdź”. A ona przyszła. Bała się to zrobić. Przecież była żoną doktora Chana! Co ludzie powiedzą, gdy ona wyzna swoje winy? Zapomnij o wszystkim, co mogliby pomyśleć ludzie! W czasie, gdy będziemy śpiewać pieśń, przyjdź do przodu, uklęknij i wyznaj swoje grzechy. Bóg przekonuje cię, krew Chrystus przelana na krzyżu oczyści cię.

Otwórz me oczy, niech żaden grzech

Nie zasłania blasku mego wnętrza.

Pozwól, bym patrzył jedynie na Twe oblicze,

Karmiąc mą duszę Twą niekończącą się łaską.

Wypełniaj mą wizję, boski Zbawicielu,

Aż Twą chwałą duch mój lśnić będzie.

Wypełniaj mą wizję, by wszyscy mogli zobaczyć

We mnie Twój święte oblicze.

(„Fill All My Vision”, Avis Burgeson Christiansen, 1895-1985).

PISZĄC DO DOKTORA HYMERSA, KONIECZNIE PODAJ, Z JAKIEGO KRAJU TO ROBISZ, GDYŻ INACZEJ NIE BĘDZIE ON W STANIE ODPOWIEDZIEĆ NA TWÓJ EMAIL. Jeżeli te kazania są dla ciebie błogosławieństwem, wyślij email do doktora Hymersa i powiedz mu o tym, zawsze podając nazwę kraju, z którego piszesz. Adres mailowy doktora Hymersa – [rlhymersjr@sbcglobal.net (naciśnij tutaj)](mailto:rlhymersjr@sbcglobal.net%20(naciśnij%20tutaj)). Do dr Hymersa można pisać w różnych językach, ale preferowanym jest angielski. Jego adres pocztowy: str.O. Box 15308, Los Angeles, CA 90015. Możesz również do niego zadzwonić na numer: (818)352-0452.

(KONIEC KAZANIA)

# Kazania doktora Hymersa dostępne są co tydzień w Internecie pod adresem: [www.sermonsfortheworld.com](http://www.sermonsfortheworld.com/)

# Wybierz: „Kazania po polsku.”

Teksty kazań nie są objęte prawami autorskimi. Można ich używać bez pozwolenia

doktora Hymersa. Jednakże wszystkie nagrania video doktora Hymersa oraz wszystkie kazania z naszego kościoła w formie video objęte są prawami autorskimi,

a używanie ich wymaga uzyskania zgody.

Pieśń śpiewana solo przed kazaniem w wykonaniu Benjamina Kincaida Griffitha:

„More Love to Thee” (Elizabeth P. Prentiss, 1818-1878).